

Waldemar Paruch

"Zimna wojna: sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji", Włodzimierz Malendowski, Poznań 1994 : [recenzja]

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 5, 244-248

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zagubione zostały niektóre postaci. Przykładowo brakuje informacji o arcybiskupach Karolu Hryniewieckim i Edwardzie Roppie (ten ostatni wymieniony został we wstępie do części XIII) oraz biskupie Edwardzie O'Rourke.^a Pojawić się również mogą wątpliwości co do braku części poświęconej ideologom publicystom partii politycznych, którzy z różnych przyczyn nie znaleźli się w strukturach władzy państwowej, a mimo to ich rola polityczna była znacznie większa niż niektórych posłów. W ten sposób poza obszarem zainteresowania znaleźli się, przykładowo, Józef Hłasko, Adolf Nowaczyński, Marian Zdziechowski. Uwaga byłaby bezzasadna, gdyby Autorzy zdecydowali się na zawężenie tytułu przez dodanie podtytułu. Przyjęty tytuł pozwala oczekiwać informacji biograficznych o ludziach kultury, nauki, generalicji.

Jak każda praca naukowa o charakterze informacyjnym, także i recenzowane dzieło nie jest wolne od uproszczeń i pominięć. Niewątpliwym wzbogaceniem części IX i X stałoby się uzupełnienie ich o wykazy list wyborczych, zawierające numer i nazwę, lub nazwy partii tworzących listy. W pewnym stopniu ułatwiłoby to identyfikację przynależności partyjnej posłów i senatorów. Dane dotyczące tych osób zawierają prace Karola, Witolda i Tadeusza Rzepeckich,^b Alicji Bełcikowskiej^c oraz inne publikacje dotyczące informacji na temat składu personalnego instytucji państwowych oraz kościelnych w II Rzeczypospolitej.

Do kontrowersyjnych informacji zawartych w recenzowanej pracy należy na przykład sugestia, iż rozłam w Związku Ludowo-Narodowym, dokonany przez Edwarda Dubanowicza, miał miejsce w 1922 roku, podczas gdy „grupa Dubanowicza” wystąpiła z ZLN w lecie 1919 r.^d

Niezależnie od poczynionych wyżej uwag recenzowane dzieło zasługuje na zainteresowanie i stać się powinno ważnym wkładem w poznawanie dziejów Drugiej Rzeczypospolitej poprzez biografie osób związanych z jej istnieniem. Słowa krytyczne nie mogą przesłonić niewątpliwego osiągnięcia, jakim stało się przygotowanie i wydanie tak istotnej oraz niezbędnej publikacji. Przyczynia się to dzieło do poszerzenia wiedzy o skomplikowanych dziejach polskiego międzywojnia.

Ewa Maj, Czesław Maj

Włodzimierz Malendowski, *Zimna wojna: sprzeczności, konflikty i punkty kulminacyjne w radziecko-amerykańskiej rywalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1994, s. 311.

Stosunki międzynarodowe po II wojnie światowej zostały zdominowane przez rywalizację amerykańsko-radziecką, która doprowadziła do wykształcenia się nowego

^a Zob. ks. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992.

^b T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku. Z życiorysami i podobiznami 311 posłów sejmowych, mapą okręgów wyborczych*, Poznań 1920; T. Rzepecki, K. Rzepecki, *Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1927*, Poznań 1923; id. *Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej 1928–1933*, Poznań 1928.

^c A. Bełcikowska, *Stronnictwa, partie, unie, federacje, kluby polityczne na ziemiach polskich i ich program w 1921 r.*, Warszawa 1921 (wyd. popr. Warszawa 1923).

^d Zob. R. P. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980, s. 205.

modelu systemu bezpieczeństwa określanego mianem bipolarnego. W dziejach świata w XIX i XX wieku uzupełnił on dotychczas istniejące: kolektywno-paternalistyczny i blokowy.^a

W literaturze politologicznej z zakresu stosunków międzynarodowych był odczuwalny brak rzetelnej pracy podejmującej zagadnienie stosunków amerykańsko-radzieckich i to nie tyle w aspekcie teoretycznym, ile zawierającej analizę coraz liczniejszego materiału źródłowego (zbiory dokumentów, pamiętniki, wspomnienia) i faktograficznego. Niedostatek ten potęgował się wraz ze wzrostem przekonania – po roku 1991 – że bipolarny system bezpieczeństwa jest już jedynie elementem historii. W swojej pracy Włodzimierz Malendowski podjął nie tylko trud wypełnienia tej badawczej luki, ale również przedstawienia zweryfikowanych wyników kompleksowych badań nad powyższym problemem, w szczególności zwróceniem uwagi na aspekt konfliktowy w stosunkach amerykańsko-radzieckich.^b

Zarówno w przyjętym tytule, jak i w wyjaśnieniach wstępnych, klarownie zostało zaznaczone, że autorską intencją nie była analiza całościowa stosunków amerykańsko-radzieckich i istniejącego po II wojnie światowej systemu bezpieczeństwa, lecz jedynie poszukiwanie sprzeczności, konfliktów i punktów kulminacyjnych w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR. Autor więc konstatował, iż „Nie jest to próba całościowego przedstawienia problemu, lecz synoptyczne ujęcie zagadnienia sprzeczności, konfliktów i punktów kulminacyjnych w rywalizacji radziecko-amerykańskiej [...]” (s. 7). Natomiast pozostałe składniki, zjawiska i mechanizmy miały stanowić jedynie tło dla naukowego wywodu. Niewątpliwie można uznać, iż autor konsekwentnie trzymał się przyjętych ograniczeń. Tak więc praca rzeczywiście jest chronologiczną analizą rozwoju sprzeczności i konfliktów, na tle których W. Malendowski starał się wyróżnić punkty kulminacyjne. Za najważniejsze zadanie badawcze należy uznać: po pierwsze – uchwycenie uwarunkowań owych sprzeczności, po drugie – pokazanie ewolucji we wzajemnych stosunkach, po trzecie – zarysowanie zmian zachodzących w uzasadnianiu konfliktowego ich charakteru, po czwarte – opis wydarzeń uznanych za punkty kulminacyjne. Szkoda natomiast, iż autor wprowadzając niezbyt ostre pojęcie „punkty kulminacyjne” nie pokusił się o jego zdefiniowanie oraz klarowne uchwycenie roli tychże punktów zarówno w bilateralnych stosunkach, jak i w rozwoju obu bloków polityczno-militarnych. Można by zastanowić się nad rezygnacją z użycia w tytule tego pojęcia, dwie inne bowiem tytułowe kategorie (sprzeczności i konflikty) w zupełności oddają istotę rywalizacji amerykańsko-radzieckiej.

Za podstawowe dla pracy pojęcie uznajemy *zimną wojnę*, którym to terminem autor określił charakter stosunków amerykańsko-radzieckich w całym okresie 1945–1991, odchodząc od wąskiej jego operacjonalizacji. Dotychczas bowiem częściej było ono odnoszone do określonej epoki – lat 1946/47–1956 – niż do immanentnej cechy układu bipolarnego. Dla W. Malendowskiego zimna wojna to „stan stosunków międzynarodowych, kojarzonych z otwartą wrogością, stałym napięciem, polityką z pozycji siły, wyścigiem zbrojeń, ostrą konfrontacją na krawędzi wojny i wielopłaszczyznową, globalną walką prowadzoną przez dwa przeciwstawne systemy społeczno-polityczne. [...] inten-

^a Szerzej zob. W. Paruch, K. Trembicka, *Typologia systemów bezpieczeństwa w XIX i XX wieku*, Lublin 1996, passim.

^b Jedyna praca, w której poddano stosunki amerykańsko-radzieckie rozważaniom od strony konfliktów była zdecydowanie jednostronna, zob. R. Frelek, *Historia zimnej wojny*, Warszawa 1971.

sywna rywalizacja utrzymywana na poziomie poniżej granicy otwartego konfliktu zbrojnego, tworząca tym samym stan pośredni między wojną a pokojem” (s. 7).

O ile uznać trafność powyższej definicji, to zimna wojna była stanem stosunków międzynarodowych bezwzględnie związanym z systemem bipolarnym. Można więc powiedzieć, iż cechą bipolarnego systemu bezpieczeństwa jest generowanie stosunków zimnowojennych. Czasowe stany odprężenia nie mogły znieść tego związku.

Nadanie (i utrzymanie) przez oba mocarstwa stosunkom dwustronnym cech zimnowojennych spełniało określone funkcje – których nie dostrzegł W. Malendowski – (1) petryfikowało stan istnienia tylko dwóch kreatorów w systemie bezpieczeństwa, realizujących swoje interesy, tworzących własne bloki, dokonujących instytucjonalizacji systemu; (2) umożliwiało pełną kontrolę nad wszelkimi zasadniczymi zmianami autoregulacyjnymi w systemie, co uczyniło system łatwo sterowalnym i łatwo ulegającym adaptacji; (3) utrzymywało zasadniczą ideologiczną polaryzację świata, przy wymuszonych strategicznych kompromisach. Bez wypełnienia tych konstytutywnych cech system nie mógł mieć oblicza bipolarnego.

Przeprowadzone przez W. Malendowskiego rozważania nad problemem zimnej wojny nasuwają pewne refleksje.

Po pierwsze – w zupełności poprawne są zarówno przegląd definicji zimnej wojny, jak i ich pewne uporządkowanie, ale zauważalny jest brak powiązań formułowanych historycznie definicji ze zmieniającym się uzasadnieniem konfliktów i rywalizacji międzymocarstwowej (zwłaszcza po stronie Stanów Zjednoczonych).

Po drugie – można się zgodzić z przekonaniem, iż antecedence zimnej wojny tkwiły nie tylko w rozwoju wydarzeń w latach czterdziestych, ale miały przede wszystkim korzenie ideologiczne. Nie należy ich jednak ograniczać jedynie do rewolucyjnego zaangażowania przywódców bolszewicko-komunistycznych dążących do przeprowadzenia rewolucji w skali całego świata (s. 11). W. Malendowski trafnie uchwycił poszczególne stadia rozwoju radzieckich koncepcji imperialnych (od leninowskiej idei rewolucji światowej po stalinowskie wykorzystywanie interesów właściwych dla zdefiniowanej w przeszłości rosyjskiej racji stanu), ale praca zyskałaby na wartości, gdyby autor zwrócił również uwagę na amerykańskie koncepcje nowego ładu międzynarodowego, formułowane zwłaszcza przez administracje demokratyczne W. Th. Wilsona i F. D. Roosevelta,^a w nich również był zawarty program globalnych zmian motywowany ideologicznie a wynikający z wartości liberalnych.

Po trzecie – pewne zastrzeżenia wzbudziła przyjęta w pracy periodyzacja zimnej wojny, która pociągnęła za sobą negatywne konsekwencje dla konstrukcji pracy. Nadanie książce dwuczęściowej struktury było raczej błędem, który spowodował znaczne rozmycie kierunków ewolucji widocznych w rywalizacji amerykańsko-radzieckiej. Nie wydaje się uzasadnione w materiale faktograficznym traktowanie całego okresu 1945–1979 w sposób jednolity jako pierwszą zimną wojnę. Za korzystniejsze dla klarowności wyводу należałoby uznać ograniczenie tego pojęcia do lat 1945–1953. Natomiast epoka następna (1953–1979) składała się z dwóch jakościowo odmiennych etapów zimnej wojny:

^a Zob. J. Wędrowski, *Wizje i realia. USA a Europa Środkowo-Wschodnia 1919-1923*, Warszawa 1990, s. 18 i n.; K. Jankowiak, *Stanowisko Stanów Zjednoczonych w okresie neutralności (1914-1917) w sprawie struktury powojennego świata*, cz. 1: *Zagadnienia ogólne*, „Roczniki Historyczne” 1977, s. 59–78; cz. 2: *Zgadnienia terytorialne i ustrojowe*, „Roczniki Historyczne” 1978, s. 41–62; P. Grudziński, *Przyszłość Europy w koncepcjach Franklina D. Roosevelta (1933–1945)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, *passim*.

1953–1968 i lata siedemdziesiąte (do roku 1979). Tym bardziej, że sam autor dostrzegł zmiany w stosunkach dwustronnych, które się dokonały w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (s. 93–95). Obejmowały one odejście od całkowitej ideologizacji i rywalizacji na rzecz stworzenia swoistego pola gry, na którym obaj rywale – używając zdefiniowanych i ustalonych reguł oraz środków – zabiegaliby o ochronę własnego bezpieczeństwa i prowadzili politykę o charakterze globalnym. Politycy amerykańscy starali się podjąć zabiegi w kierunku stworzenia nowego ładu w stosunkach międzynarodowych, nie opartego jedynie na sile. Odmienną kwestią była sprawa, na ile ZSRR był gotowy do dokonania zmian w swojej polityce zagranicznej w kierunku rezygnacji z komunistycznej krucjaty na rzecz autentycznych negocjacji. Problem polegałby na przyjęciu dla obu wyróżnionych powyżej okresów spójnych i właściwych określeń. Natomiast za poprawne uznajemy użycie dla lat 1980–1991 pojęcia druga zimna wojna. Należałoby też rozważyć wyodrębnienie podsumowania, złożonego z rozdziałów IX i X zawartych w części 2.

W konsekwencji dokonanych zabiegów konstrukcyjnych praca uzyskałaby strukturę zawartą w czterech rozdziałach i podsumowaniu – rozdział I: *Pierwsza zimna wojna*, rozdział II: *Dwa globalizmy*, rozdział III: *Era détente*, rozdział IV: *Druga zimna wojna*.

Innym problemem, ale dość ważnym, jawi się płynność przyjętych cezur czasowych dla poszczególnych 19 rozdziałów wyróżnionych w pracy jak i zastosowane w nich terminy – których nie można uznać ani za zdefiniowane, ani użyte w sposób naukowo prawomocny – apogeum zimnej wojny, faza falującego antagonizmu, przedwczesny globalizm, wyzwania. W pracy trudno odnaleźć wystarczające racje dla tychże terminologicznych i chronologicznych rozwiązań. Starając się budować plan rozprawy i opierając się przede wszystkim na czynniku czasu, trzeba było dokonać dokładniejszych rozstrzygnięć, przedstawiając stosowną i pełniejszą argumentację.

Do najważniejszych jednostkowych walorów pracy należałoby zaliczyć kilka dokonanych ustaleń i konstatacji, przy wyeksponowaniu pewnych uwag.

Po pierwsze, W. Malendowski poprawnie uchwycił ogólny mechanizm kształtowania się pierwszej zimnej wojny, ale pogłębionej analizy wymagał zwrot w powojennej amerykańskiej polityce zagranicznej i opis budowy radzieckiego bloku w Europie Środkowej i Azji. W pierwszych rozdziałach wystąpiła asymetria polegająca na poświęceniu znacznie więcej uwagi działaniom amerykańskim niż radzieckim, spowodowało to mylne wrażenie o pasywności polityki radzieckiej po roku 1945.

Po drugie, sprzeczności i konflikty między obu mocarstwami zredukował autor do płaszczyzny jedynie polityczno-militarnej. Oczywiście nie można negować, że ona odgrywała rolę pierwszoplanową, ale mówiąc o dychotomicznym układzie ówczesnego świata trzeba było przynajmniej sygnałnie zainteresować się sprzecznościami kulturowymi i ekonomicznymi. Można postawić hipotezę, że amerykańskie zwycięstwo w zimnej wojnie rozpoczęło się od klęski kulturowej i ekonomicznej systemu komunistycznego, co dokonało się wcześniej od politycznego rozpadu ZSRR i jego strefy dominacji.

Po trzecie, niewątpliwie trafnie zostały wybrane i zaprezentowane punkty kulminacyjne widoczne w stosunkach dwustronnych w latach 1945–1953. Wydarzenia takie, jak komunikacja Europy Środkowej i części Azji, pierwszy kryzys berliński, wojna w Korei, z jednej strony przyspieszały i ułatwiały Stanom Zjednoczonym zdefiniowanie stanowiska w sprawach międzynarodowych (s. 40), z drugiej zaś były wyrazem narodzin radzieckiego globalizmu. W tej materii problematyczne są dwie kwestie. Pierwszą autor zasygnalizował, ale nie podjął próby wyjaśnienia, dlaczego w latach 1953–1957 nie było punktów kulminacyjnych, natomiast nawrót do tej tendencji nastąpił po roku 1958 (s. 63). Druga, wiązała się z oceną radzieckiego globalizmu jako przedwczesnego dla lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych (s. 82). Rację miał autor, pisząc, że ZSRR nie

osiągnął w tym okresie wszystkich strategicznych celów, ale wydaje się za radykalna konstatacja, iż rezultaty globalizmu radzieckiego były niewielkie. Wiele wątpliwości wzbudziło też zaprezentowane przekonanie, iż nowe kierownictwo radzieckie, które objęło rządy po roku 1964, odeszło od wizji ideologicznego zwycięstwa na rzecz prowadzenia polityki zdeterminowanej przez obawy i niepokoje o zagrożonym radzieckim bezpieczeństwie. Wydaje się, iż ZSRR faktycznie nie tyle osłabił motywację ideologiczną swoich działań, ale ją zmodyfikował i uelastyczył. Prowadzona przez Moskwę polityka nie była jednak wyrazem defensywy, lecz dalszego wypierania wpływów amerykańskich w różnych rejonach świata, przy jednoczesnym nasilonym dążeniu do uzyskania militarnej i politycznej przewagi na poziomie strategicznym nad Stanami Zjednoczonymi.

Po czwarte, wobec dociekań dotyczących stosunków amerykańsko-radzieckich na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nasuwają się pewne wątpliwości. O ile szczegółowej analizie poddana została polityka amerykańska, o tyle nie dokonano jej w odniesieniu do intencji i działań ZSRR. Trudno też uznać, że *détante* miało prowadzić do zakończenia zimnej wojny (s. 100), skoro w układzie bipolarnym mocarstwa są skazane na tego typu konflikt. O czym autor w podsumowaniu napisał, wnioskując, że zimna wojna musiała wystąpić jako stan zdeterminowany historycznie i systemowo („syndrom czynników kreujących tę wojnę wykluczał inne rozwiązanie”), a nie wynikający z woli przywódców obu mocarstw (s. 238).

Po piąte, wiele pochwał należy poczynić w odniesieniu do diagnozy genezy i charakteru drugiej zimnej wojny (s. 143 i n.) prowadzącej do amerykańskiego zwycięstwa i przewyciężenia bipolaryzmu. Autor dokonał też prezentacji stanowisk w kwestii datowania końca zimnej wojny, szkoda tylko, że nie przedstawił własnego poglądu (s. 217 i n.). Pisząc o doktrynie amerykańskiej *beyond containment*, W. Malendowski nie poruszył problemu istniejącego dylematu co do nowego systemu bezpieczeństwa, zakresu obowiązków w nim podejmowanych przez Stany Zjednoczone oraz roli innych mocarstw, w tym i Rosji.

Kończąc ocenę pracy, trzeba wskazać na jej podstawowy mankament, jakim jest strona techniczna i edytorska. Fatalna korekta prowadząca do olbrzymiej liczby błędów literowych, zmieniających sens zdań, daty i terminy. Trudno też zaakceptować przyjęty styl przypisów, zwłaszcza skróconych, przy jednoczesnym swoistym woluntaryzmie co do wyboru czcionki i konsekwentnego jej stosowania. Wobec dużego zakresu materii, w której porusza się autor, niezbędnym elementem książki winien być indeks osobowy.

Waldemar Paruch

Roman Bartoszcze, *Gwarancje wolności wypowiedzi w Europie Zachodniej*, Kraków 1995, s. 144

Nakładem krakowskiego Towarzystwa Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas ukazała się książka dr. Romana Bartoszcze poświęcona gwarancjom wolności wypowiedzi w Europie Zachodniej. Autor jest pracownikiem Zakładu Dziennikarstwa UJ i od pewnego czasu zajmuje się problematyką związaną z komunikowaniem oraz regulacjami prawnymi wolności wypowiedzi. Omawiana praca, napisana przez doświadczonego nauczyciela akademickiego, spełnia bardzo ważną rolę w dydaktyce przedmiotów pomocniczych na studiach dziennikarskich. Dodatkowo wypełnia lukę istniejącą